

Andrzej Borowski

Fawele jako szczególny typ instytucji totalnych

International Letters of Social and Humanistic Sciences 7, 113-118

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Favela's as the total institutions particular type

Fawele jako szczególny typ instytucji totalnych

Andrzej Borowski

Department of Sociology and Social Works, Faculty of Education and Philosophy,
Pomeranian University in Słupsk, 64 Westerplatte St., 76-200 Słupsk, Poland

E-mail address: aubor@poczta.onet.pl

ABSTRACT

Favela is a place in the social space which is generating amongst their residents staying features typical of persons in total institutions. In Polish reality are functionings three favel's kinds – post-PGR housing estates, high-rise block housing estates, workers' districts and the poor districts. Living people in favelas can't see the link between the hard work and the internal development. Such people usually want achieve socially not having accepted cells of accepted socially agents of their accomplishment, i.e. the education, the network of contacts, the classification and financial means. He remains the exit R. Merton's form of the innovative adaptation.

Keywords: Favela, total institution, high-rise block housing estate, workers' district, poor district

STRESZCZENIE

Fawela to miejsce w przestrzeni społecznej, które generuje wśród ich mieszkańców cechy typowe dla osób przebywających w instytucjach totalnych. W polskiej rzeczywistości funkcjonują trzy rodzaje faweli - osiedla popegeerowskie, blokowiska i dzielnice robotnicze i dzielnice biedoty. Ludzie żyjący w fawelach nie widzą związku między ciężką pracą i rozwojem wewnętrznym a życiowym sukcesem. Ludzie tacy zwykle chcą osiągnąć społecznie akceptowane cele nie mając akceptowanych społecznie środków do ich realizacji, czyli wykształcenia, sieci kontaktów, kwalifikacji i środków materialnych. Wyjściem pozostaje mertonowska forma innowacyjnej adaptacji.

Słowa kluczowe: Fawela, Instytucja totalna, blokowisko, dzielnica robotnicza, dzielnica biedoty

1. WPROWADZENIE

Fawela to miejsce w przestrzeni społecznej, które generuje wśród ich mieszkańców cechy typowe dla osób przebywających w instytucjach totalnych. Jak podaje M. Jędrzejko [1] w polskiej rzeczywistości społecznej istnieją trzy rodzaje faweli:

- **osiedla popegeerowskie** - ludzie nie chcą zmienić swojej sytuacji mimo wielu ofert pomocy (Zdjęcie 1),
- **blokowiska** - gdańska Zaspą, lubelska Kalinowszczyzna, krakowska Nowa Huta, powstałe w latach 60-tych i 70-tych i 80-tych XX wieku, miejsca zamieszkania robotników zwłaszcza o niskich kwalifikacjach, które generują podobne postawy, systemy wartości i zachowania w kolejnych pokoleniach tam zamieszkałych (Zdjęcie 2),
- **stare dzielnice robotnicze i biedoty miejskiej** - np. warszawska Praga, szczecińskie Niebuszewo i Stołczyn, w których mentalność mieszkańców mimo zmiany w ostatnich latach fasad budynków mieszkalnych niewiele bądź nic się nie zmieniła (Zdjęcie 3,4).



Zdjęcie 1. Osiedla popegeerowskie.



Zdjęcie 2. Blokowiska.



Zdjęcie 3. Dzielnicza robotnicza Żyrardów.



Zdjęcie 4. Dzielnice biedy.

2. CHARAKTERYSTYKA PODSTAWOWYCH TYPÓW FAWELI

Specyfiką życia rodzinnego środowiska osiedli popegeerowskich była i w dużej części nadal jest, jak podaje J. Biernat, *jedność miejsca najemnej pracy zawodowej, zamieszkania i w niemalże mierze także wypoczynku* [2].

Wieś PGR-owska to także specyficzna kontrola społeczna. Pegeerowski model był względnie liberalny /brak rygoryzmu obyczajowego, etosu pracy, głębszej religijności, dopuszczalność konkubinatu, posiadanie dzieci pozamałżeńskich, niska dyscyplina pracy, znaczne spożycie alkoholu, własność społeczna /PGR-u/ nie stanowiła przedmiotu troski pracowników.

Elementem kontroli społecznej w wymiarze quasi-formalnym stał się kierownik zakładu, który w skrajnych przypadkach/ zachowania patologiczne/ ingerował nawet w życie rodzinne pracownika. *Najbardziej charakterystyczną cechą takiej wsi był monstrualny paternalizm zakładu pracy wobec pracowników. Wynikał on bynajmniej nie z altruizmu kierownictwa, lecz z założeń polityki wobec rolnictwa będąc elementem tzw. uspołecznienia wsi oraz po części z dużej nieporadności, zwłaszcza po wojnie, załóg PGR-owskich. Paternalizm dotyczył większości sfer życia pracowników PGR. Znakomitą większość potrzeb pracowników w sferze socjalno-bytowej zaspokajały służby przedsiębiorstwa. Zaspokajanie potrzeb kulturalnych i rekreacyjnych pracowników w dużej mierze opierało się na działaniu zakładu pracy/ świetlice zakładowe, wyjazdy na imprezy do miasta, sponsorowanie klubów Ruchu/. Paternalizm ten, nie spotykany gdzie indziej w takiej skali zaowocował nie tylko*

utrata jakiegokolwiek przedsiębiorczości pracowników, lecz uczynił z nich istoty niemal bezwolne [3]

Dziewiętnasto- i dwudziestowieczne zafascynowanie techniką wiązało się z głęboką nadzieją na polepszenie rzeczywistości i, co za tym idzie, zaufaniem nowym rozwiązaniom i technologiom. Wraz z corbusierowską „maszyną do mieszkania” jaką stały się ostatecznie blokowiska, przez pryzmat maszyny zaczęto postrzegać świat i otaczającą człowieka przestrzeń. Więcej: człowiek został ograniczony do istoty, której uniwersalne potrzeby można zamknąć w czterech funkcjach – **pracy, mieszkania, dojazdu i rekreacji**. A blokowiska zaczęły być coraz częściej postrzegane w kategoriach instytucji totalnych, które też charakteryzowane były jako miejsca w których zaspokajane są potrzeby w zakresie pracy, snu i rekreacji [4]. Jedną z charakterystycznych cech wyróżniających trzecią kategorię nowoczesnych faweli jest rozpowszechnianie się stygmatyzacji przestrzennej, dyskredytującej ludzi uwięzionych w „zakazanych” okolicach. W każdym społeczeństwie rozwiniętym pewna liczba dzielnic czy osiedli miejskich zmienia się w ogólnonarodowe symbole wszelkiego zła kojarzonego z miastem. Narastająca niesława najpodlejszych dzielnic dużych miast jest jedną z bezpośrednich konsekwencji osłabienia pozycji klasy robotniczej na europejskiej/ w tym i polskiej/ scenie politycznej. Kiedy jakaś dzielnica postrzegana jest jako „wylęgarnia przestępców”, gdzie wytrzymać mogą tylko wyrzutki społeczne, kiedy sama jej nazwa w prasie i w polityce staje się synonimem występku i przemocy, miejsce to jest już „zainfekowane” i naznaczone stygmatem biedy i „etniczności”. Dotykająca te obszary niełaska opinii publicznej wywołuje dewaluację poczucia własnego „ja” u tamtejszych mieszkańców i korozję więzi społecznych.

W odpowiedzi na zniesławienie ich okolicy, mieszkańcy uciekają się do strategii wzajemnego dystansu i oczerniania; wycofują się w sferę rodzinnej prywatności albo wyprowadzają z danej dzielnicy, jeśli mają taką możliwość. Te praktyki symbolicznej samoobrony uruchamiają samospelniającą się przepowiednię: przedstawianie danego miejsca w negatywnym świetle prowadzi w końcu do anomii kulturowej i atomizacji społecznej, jakich istnienie wcześniej sugerowano. Stygmatyzacja terytorialna nie tylko podkopuje zdolność autoidentyfikacji i akcji kolektywnej w rodzinach klasy niższej; wywołuje również uprzedzenia i dyskryminację ze strony przedstawicieli świata zewnętrznego – pracowników sfery publicznej i biurokracji. Młodzi ludzie stale się skarżą, że gdy starają się o zatrudnienie, poznają dziewczyny czy uczęszczają na uniwersytet, muszą ukrywać swój adres. W przeciwnym razie spotykają ich reakcje strachu lub odrzucenia. Szczególnie policja, dowiadując się o pochodzeniu z rejonów „zainfekowanych”, skłonna jest traktować mieszkańców tych miejsc z większą niż normalnie surowością [5]. Stygmat terytorialny to dodatkowa przeszkoda na drodze do integracji socjoekonomicznej i uczestnictwa w życiu obywatelskim [6].

3. WNIOSKI

Ludzie żyjący w fawelach nie widzą związku między ciężką pracą i rozwojem wewnętrznym a życiowym sukcesem. Wiedzą, że aby funkcjonować na poziomie minimum egzystencji trzeba być operatywnym. Ludzie tacy zwykle chcą osiągnąć społecznie akceptowane cele nie mając akceptowanych społecznie środków do ich realizacji, czyli wykształcenia, sieci kontaktów, kwalifikacji i środków materialnych. Wyjściem pozostaje mertonowska forma innowacyjnej adaptacji poprzez różne formy działalności przestępczej lub pracę w formie niezalegalizowanej.

References

- [1] Jędrzejko M. (2008), *Fawełe po polsku*, GW nr 174 z dnia 26-27.07.2008r., s. 17-18.
- [2] Biernat J. (1987), *Z badań nad rodzinami pracowników PGR*, *Wiś Współczesna*, nr 2.
- [3] Borowski A. (2006), *Współczesne osiedla popegeerowskie. Szkic od portretu*, *Studia Sociologica*, 16: 215-234.
- [4] Borowski A. (2013), *Methodological problems of research the penitentiary institution in the context of the public trust*, *International Letters of Social and Humanistic Sciences*, 3: 69-74.
- [5] Wacquant L. (2012), *Anatomia nowej miejskiej biedy*, *Le Monde Diplomatique*, nr 2/72, Warszawa.
- [6] Borowski A. (2013), *Ghettoisation as a new dimension of totalisation*, *International Letters of Social and Humanistic Sciences*, 2: 56-60.

(Received 04 July 2013; accepted 08 July 2013)